

Mietku, napisz: „wiedźma skoczy na komin” Fraza z wiersza Wierzyńskiego Powieść - zob. przyp. 2 do listu ..... [KW do MG z 22 czerwca 1950]. itd. - i daj mi żyć. Kurę zjadłem sam, na drugi raz nie zapowiadaj się, jeśli nie masz przyjść - czekałem i przysmolila się! Piszę po 5-10 godzin dziennie, potem umieram ze zmęczenia, nie mogę spać, zabijają mnie upały. Czy to prawda, że Hemar i T. Nowakowski mają przyjechać do Ameryki, pierwszy sprowadzony przez Voice of America, drugi przez Committee for Free Europe? Szkoda, że Cię tu nie ma, już nawet Leszek się zgodził, że znalazłbyś robotę (on sądzi, że w Com. for Free Eur.). Czy słyszałeś, co za idiotyzm wygłosił Czapski na Kongresie w Berlinie? Mówił o... młodzieży D.P. - i zaproponował utworzenie uniwersytetu dla Estończyków, Łotyszów, Litwinów, Polaków itd., na którym wykładaliby profesorowie amerykańscy, aby oduczyc ich nacjonalizmu! Józef Czapski wziął udział w Międzynarodowym Kongresie w sprawie Wolności Kultury w Berlinie 26-30 czerwca 1950 r. Jego wystąpienie pt. Biada urzędnikom opublikowano w „Kulturze” (Paryż) 1950 nr 7-8. Czapski mówił m.in.: „Zalóżmy uniwersytet, chociaż na początek załóżmy uniwersytetu dla młodzieży estońskiej, łotewskiej, litewskiej, polskiej, węgierskiej, czeskiej, słowackiej, bułgarskiej, rumuńskiej, albańskiej, ukraińskiej, a nawet - rosyjskiej. Niech profesorami w tym uniwersytecie będą wybitni fachowcy, również stamtąd zbiegli, niech będą także uczeni z Zachodniej Europy i Stanów, profesorowie amerykańscy, którzy mogą tego rodzaju uniwersytetowi nadać charakter wyprany z tak trudno zrozumiałych dla Amerykanów, a tak Europę niszczących europejskich animozji nacjonalistycznych. Spróbujmy zainicjować taki ośrodek młodzieży, niechby do tego uniwersytetu wpłynęła również młodzież amerykańska, która by chciała realnie, nie tylko poprzez książki, zetknąć się i zapoznać ze światem Europy Wschodniej. Gdy poruszałem tę sprawę w Europie czy Stanach, mówiono mi przeważnie, że byłaby to impreza zbyt kosztowna, niemniej bardzo wielu ludzi zdawało się nią interesować. Ale czy stworzenie kadr młodzieżowych nie jest w ogóle warunkiem, bez którego rozmowy po uwolnieniu tych krajów stają się bezpłodnym marzeniem ludzi patrzących wstecz, a nie przed siebie. Czy jeżeli rzeczywiście walka o dusze zastępów tej młodzieży jest ponad siły moralne czy materialne przeciwników stalinowskiego komunizmu, czy w ogóle mają sens nasze zebrania, czy nie zmieniają się w jakieś intelektualne gadanie, z których Stalin ma prawo serdecznie się naśmiewać, bo on czasu nie traci, bo równolegle w wykradaniem sekretów atomowych montuje szkoły i uniwersytety partyjne, żłobiąc i urabiając systematycznie na całym globie to, co jest przyszłością świata - młodzież”. Zob. Lector, Wśród czasopism: Kongres Wolności Kultury, „Wiadomości” 1950, nr 32-33 (227-228) z 13 sierpnia. (Zdaje się, że głównie chodziło mu o to, by w tej mętnej wodzie złowić sobie jakąś blond-rybkę). Podobno dostałeś nagrodę Mieczysław Grydzewski otrzymał nagrodę literacką przyznaną przez jury „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” w Londynie w składzie: Stanisław Baliński, Antoni Bogusławski, Herminia Naglerowa, Tymon Terlecki, a ustanowioną z okazji dziesięciolecia wydawania gazety w Londynie. Zob. W. Weintraub, List do redaktora: Zastrzeżenie, „Wiadomości” 1950, nr 32-33 (227-228) z 13 sierpnia, w którym stwierdza, że „nagrody literackie winno się dawać za działalność pisarską sensu stricto, a nie za zasługi redaktorskie, nawet tak znakomite jak Pana”. Zob. też: Echa nagrody „Dziennika Polskiego”, „Wiadomości” 1950 nr 40 (235) z 1 października., wiesz, kiedy popijawa? Gdzie? U Bakhusa. Zob. przyp. 8 do listu ..... [KW do MG z 5 kwietnia 1950].?

Pisz dużo i nie tak lakonicznie.

Ściskamy Cię oboje czule i serdecznie

Kazimierz

Kiedy będzie: „W najbliższych numerach”... Pilnuj tej rubryki. Bardzo ciekawa!

Dopisek na lewym marginesie drugiej strony listu:

O emigrantach brazylijskich możesz pisać bez sprawdzenia. Pamiętam to doskonale. Zob. list ..... [KW do MG z 17 lipca 1950]. Kto jest Lector Lector to pseudonim Gustawa Herlinga-Grudzińskiego - zob. list następny [MG do KW z 1 sierpnia 1950].?